



## „Katyń. Pamiętamy. Zaborów - 2020.”

*„Tym, którym odebrano życie, bo byli Polakami  
i wiernie służyli swojej Ojczyźnie”*

W związku z zaistniałą sytuacją epidemiologiczną w kraju i na świecie nie możemy wspólnie zorganizować uroczystości upamiętniających 80. rocznicę zbrodni katyńskiej. Możemy wspominać podniosłe chwile sprzed 10 lat, kiedy to uczciliśmy 70. rocznicę tejże zbrodni. Zwieńczeniem tego podniosłego wydarzenia było odsłonięcie pamiątkowej tablicy ufundowanej przez Pana Władysława Wojnickiego i posadzenie przez „Rodziny katyńskie” trzech dębów pamięci. Ta właśnie pamięć powinna pozostać, szczególnie wśród dzieci i młodzieży uczęszczającej do naszej szkoły.

W słowie Katyń zawarta jest cała groza potwornego zła, stworzonego przez bolszewickich oprawców. Zbrodnia katyńska była ludobójczym mordem dokonany na bezbronnych jeńcach wojennych. Mord ten był częścią planu wyniszczenia i eksterminacji narodu polskiego na niespotykaną dotychczas skalę, z pogwałceniem elementarnych zasad moralnych i etycznych.



Po drugiej wojnie światowej, w Polsce rządzonej przez komunistów, sprawa katyńska należała do najściślej strzeżonych przez cenzurę. Nie wolno było o niej mówić ani pisać, nawet wspomnieć w nekrologu. Kłamstwo katyńskie (wypieranie się przez Sowietów odpowiedzialności za tę zbrodnię) zatruwało stosunki polsko-rosyjskie przez całe dziesięciolecia. Dopiero po upadku Związku Radzieckiego ujawniono odpowiednie dokumenty (choć i tak nie wszystkie), przeprowadzono w lesie katyńskim ekshumację zwłok i urządzono wojskowy cmentarz. Zbrodnia ta jest przestrogą na przyszłość, jakie konsekwencje mogą mieć systemy totalitarne. Dlatego nie można dopuścić, by takie okrucieństwo się powtórzyło, a pamięć o pomordowanych zaginęła.

Oto co udało się nam ustalić o osobach, które zginęły z rąk sowieckich oprawców, a które pochodziły z Pojawia, Zaborowa i innych miejscowości Gminy Szczurowa:

### **mjr Jan Cierniak**

Urodził się 3 czerwca 1896 r. w miejscowości Pojawie, powiat brzeski. Jego rodzicami byli Jan i Zofia z Mizerów Cierniakowie. Pochodził z licznej rodziny, miał sześcioro rodzeństwa. Jego bracia byli wykształceni: Józef był nauczycielem w Tarnowie, zaś drugi, Jędrzej, księdzem - doktorem teologii i filozofii, prałatem, profesorem I Liceum i Gimnazjum w Nowym Sączu. Za swoją działalność patriotyczną w okresie okupacji hitlerowskiej spędził 2,5 roku w niemieckim więzieniu. Jan, po ukończeniu Szkoły Powszechnej w Zaborowie, podjął naukę w Gimnazjum i Liceum w Nowym Sączu, gdzie zdał maturę. Następnie rozpoczął studia medyczne, których jednak nie ukończył, gdyż w roku 1920 wybrał karierę wojskową. Już w roku 1925 został porucznikiem. Służył w Jednostce Wojskowej - Batalion Sanitarny w Warszawie na Powązkach. W roku 1934 został przeniesiony do Otwocka, gdzie pełnił funkcję kwatermistrza Sanatorium Wojskowego.



mjr Jan Cierniak (1896 – 1940).

W okresie międzywojennym często przyjeżdżał wraz z małżonką do swojego rodzinnego Pojawia. Wybranim miesiącem urlopowym był czerwiec, kiedy to właśnie przypadają imieniny Jana. Była to wielka uroczystość rodzinna. Wtedy zbierali się koledzy oraz członkowie rodziny i uświetniali imieniny muzyką ludową, tańcem i przyśpiewkami. Zapamiętano Go jako człowieka pogodnego i wesołego, całym sercem oddanego wojsku, rodzinie i Polsce. Wielką tragedią dla Ojczyzny i rodziny był wybuch II wojny światowej. Z Otwocka kpt. Jan Cierniak wyruszył na wschód, do niewoli dostał się prawdopodobnie we wrześniu 1939 roku we Lwowie. Więziony był w Starobielsku koło Charkowa. Do rodziny i żony napisał jeden list w grudniu 1939 roku (niestety ten list się nie zachował) i ślad po Nim zaginął. O zaginięciu brata dowiedziała się z prasy Jego siostra, która mieszkała w Stanach Zjednoczonych. Wtedy rozpoczęła poszukiwanie, które trwało sześć lat. Niestety, prawda była okrutna: mjr Jan Cierniak, jak tysiące innych Polaków, został zamordowany w budynku NKWD w Charkowie wiosną 1940 roku. Pogrzebano Go w masowych grobach w Charkowie, na których dopiero w latach 90-tych XX wieku urządzono polski cmentarz. Decyzją Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 5 października 2007 roku, Minister Obrony Narodowej mianował pośmiertnie kapitana Jana Cierniaka na stopień majora Wojska Polskiego.

## **kpt. Józef Majka**

Urodził się 26 maja 1903 roku w Zaborowie, powiat brzeski. Jego rodzicami byli Józef i Karolina z Pawlików Majka. Mieszkał w Zaborowie, pod numerem domu 106. Był najstarszym synem w wielodzietnej rodzinie /miał dziewięcioro rodzeństwa/. Po ukończeniu szkoły powszechnej w Zaborowie, podjął naukę w Gimnazjum w Brzesku, a następnie w Bochni.



kpt. Józef Majka (1903 – 1940).

W roku 1920 dziadkowie przenieśli się z Zaborowa do wsi Święty Józef w powiecie kołomyjskim, gdzie nabyli większe gospodarstwo. Tu Józefa Majkę zastała wojna polsko – bolszewicka. Młody gimnazjalista zgłosił się jako ochotnik do Wojska Polskiego, aby wziąć udział w bitwie warszawskiej. Urlopowany z wojska w listopadzie 1920 roku, podjął naukę w Gimnazjum im. Nowodworskiego w Krakowie. Maturę zdał w 1922 roku. W tym samym roku rozpoczął studia z filologii klasycznej na Uniwersytecie Jagiellońskim i ukończył je w 1927 roku, zdając jednocześnie egzamin ze Studium



Pedagogicznego. Po studiach rozpoczął pracę jako nauczyciel w Gimnazjum w Żorach na Śląsku. W tym czasie, podczas rocznej przerwy w pracy, ukończył Szkołę Podchorążych Rezerwy przy 20 pułku piechoty Ziemi Krakowskiej w Krakowie, a po odbyciu szeregu ćwiczeń wojskowych w latach 1931-1934 awansował kolejno: w roku 1932 do stopnia podporucznika, a w sierpniu 1939 roku do stopnia porucznika rezerwy WP. Od grudnia 1934 roku został przeniesiony do 8 pułku piechoty legionowej w Lublinie. W 1932 roku ożenił się, a rok później przeniósł do Lublina, gdzie pracował jako nauczyciel w Gimnazjum Żeńskim im. Unii Lubelskiej. Od września 1937 roku objął posadę dyrektora Gimnazjum Towarzystwa Szkoły Średniej w Janowie Lubelskim. Do pracy zabrał się wielką energią i zapałem, poświęcił się głównie zajęciom dydaktycznym i wychowawczym. Był człowiekiem pełnym inicjatywy i energii oraz wielkim przyjacielem młodzieży. Pogodny, życzliwy i wesoły, swoim optymizmem umiał zarażać innych i dobrze na nich oddziaływać.



kpt. Józef Majka z żoną i córką.

W sierpniu 1939 roku został powołany do armii i wyjechał do 8 pułku piechoty Legionowej w Lublinie, z którym wyruszył na wojnę jako oficer rezerwy w stopniu porucznika. Kontakt z rodziną utrzymywał przez pierwszy tydzień wojny; później kontakt się urwał. Dopiero późną jesienią 1939 roku dotarli do Janowa żołnierze, którzy znali porucznika Majkę i przekazali wiadomość, że dostał się do niewoli sowieckiej i został osadzony w obozie

Szepietówka, z którego został przewieziony do Starobielska. 31 grudnia 1939 roku dotarła do Krakowa kartka wysłana przez porucznika Majkę ze Starobielska, na której widnieje data 29 listopada 1939 roku. Była to pierwsza i ostatnia wiadomość, w której donosi, że jest zdrow, tęskni za żoną i córką oraz martwi się o ich los.



Córka Maria nad tabliczką ojca w Charkowie. 2000 r.

Już w czasie wojny i bezpośrednio po jej zakończeniu żona zwracała się do Polskiego Czerwonego Krzyża w Krakowie z prośbą o poszukiwanie zaginionego męża. Nie otrzymała jednak żadnej odpowiedzi. Podobne starania czynił za pośrednictwem Międzynarodowego Czerwonego Krzyża brat porucznika, Michał, przebywający w czasie działań wojennych w Anglii.



List kpt. Józefa Majki z obozu w Starobielsku.

Informacje dotyczące porucznika Majki zostały zamieszczone po raz pierwszy 28 stycznia 1990 roku na Liście Ofiar NKWD, publikowanej przez Jędrzeja Tucholskiego w „Zorzy”. Nazwisko porucznika figuruje również w wykazie NKWD jeńców-oficerów polskich obozu w Starobielsku pod pozycją 2139. Rodzina starała się utrwalić pamięć o mężu i ojcu poprzez umieszczenie tablic na rodzinnych grobowcach na cmentarzu Rakowickim w Krakowie oraz w Ząbkowicach Śląskich.



Cmentarz w Charkowie. 2000 r.

W roku 1992, na „Ścianie pamięci” kościoła garnizonowego św. Agnieszki w Krakowie, umieszczona została tabliczka poświęcona porucznikowi Józefowi Majce. W 1998 roku, 25 czerwca, córka Maria po raz pierwszy odwiedziła miejsce spoczynku ojca i wzięła udział w uroczystości wmurowania kamienia węgielnego pod budowę cmentarza wojennego w Charkowie. Dwa lata później, 17 czerwca 2000 roku, córka ponownie odwiedziła to miejsce i wzięła udział tym razem w uroczystości otwarcia i poświęcenia zbudowanego i wspaniale już urządzonego cmentarza wojennego zamordowanych przez NKWD oficerów polskich w Charkowie. Decyzją Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 5 października 2007 roku Minister Obrony Narodowej mianował pośmiertnie porucznika Józefa Majkę na stopień kapitana Wojska Polskiego.



## por. Władysław Woźniczka

Urodził się 14 listopada 1910 roku w Zaborowie, powiat brzeski. Jego rodzicami byli Jan i Maria z Purchlów Woźniczka. Mieszkał w Zaborowie, pod numerem domu 90. Z wykształcenia był nauczycielem. Zginął wiosną 1940 roku w Katyniu, zamordowany przez sowieckich oprawców. Niestety więcej informacji nie udało się uzyskać, gdyż według najstarszych mieszkańców, rodzina Woźniczków po zakończeniu I wojny światowej wyjechała z Zaborowa do Wielkopolski. Dzięki współpracy z Centralnym Archiwum Wojskowym w Rembertowie koło Warszawy, szkoła w Zaborowie otrzymała kserokopie dokumentów, z których wynika, że Władysław Woźniczka ukończył 7-klasową Szkołę Powszechną w Kłodzie, w powiecie Leszno, a od roku 1924 był uczniem i słuchaczem Państwowego Seminarium Nauczycielskiego Męskiego w Lesznie, które ukończył 12 kwietnia 1929 roku, składając egzamin dojrzałości.

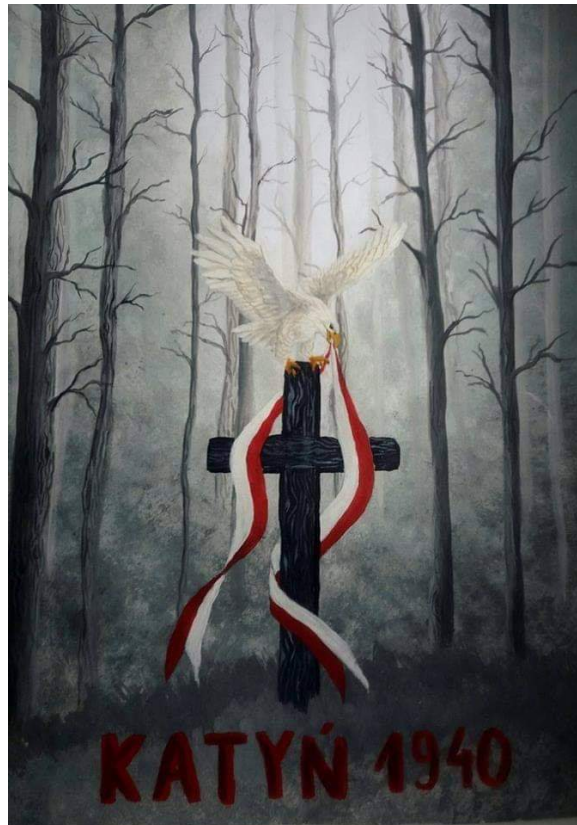


por. Władysław Woźniczka  
(1910 - 1940)

Komisja Egzaminacyjna wydała Władysławowi Woźniczce świadectwo dojrzałości, uprawniające do pełnienia obowiązków tymczasowego nauczyciela w szkołach powszechnych. Podjął pracę jako nauczyciel w Szkole Powszechnej w miejscowości Udział. Z akt archiwum wojskowego dowiadujemy się, że



w okresie od 15 sierpnia 1931 r. do 30 czerwca 1932 roku był słuchaczem Szkoły (Baonu) Podchorążych Rezerwy w Krakowie. W latach 1933 do 1937 odbywał regularne ćwiczenia wojskowe w 86 Pułku Piechoty. Rodzice jego zamieszkiwali wtedy we wsi Udział, gmina Głębokie, powiat Dźwisna, województwo wileńskie. Zginął w Katyniu. Decyzją Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 5 października 2007 roku Minister Obrony Narodowej mianował pośmiertnie podporucznika Władysława Woźniczkę na stopień porucznika Wojska Polskiego.



Z terenu Gminy Szczurowa, oprócz pochodzącego z **Pojawia mjr Jana Cierniaka** i pochodzących z **Zaborowa kpt. Jozefa Majki** i **por. Władysława Woźniczki**, w sowieckich obozach zginęli:

- Pochodzący z **Górki n. Wisłą mjr Stanisław Wójcik**, s. Macieja i Agaty z Machełów, urodzony 30 października 1893 r. Ukończył Seminarium Nauczycielskie w Tarnowie. Służył w Legionach Polskich. W 1931 roku przeniesiony do 50 pp. Kmdt, pełnił również funkcję kierownika wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego w Kowlu. Mianowany na stopień

majora 19 marca 1939 roku. Wielokrotnie odznaczany. Żonaty z Antoniną Wereszczyńską. Zginął w Katyniu.

- Pochodzący z **Niedzielisk major Józef Kiczka**, urodzony 23 lutego 1895 r. Był synem Szymona Kiczki i Łucji Kiczka z domu Wróbel. Uczęszczał do gimnazjum w Bochni. W 1916 roku został wcielony do armii austriackiej i wysłany na front włoski, gdzie dostał się do niewoli. Do kraju wrócił wraz z Błękitną Armią generała Hallera w stopniu porucznika. Walczył na froncie ukraińskim, gdzie wykazał się szczególnym męstwem i odwagą w bitwie pod miejscowością Bar. Dwukrotnie ranny, odznaczony został Orderem Virtuti Militari 5 klasy, numer 703. Po zakończeniu wojny awansowany do stopnia majora. Pełnił służbę jako dowódca kompanii i dowódca baonu w Złoczowie, następnie jako kwatermistrz Szkoły Podchorążych Piechoty w Zambrowie, a od 1935 roku jako dowódca baonu. W 1939 roku osadzony w Kozielsku, zamordowany w Katyniu.

- Pochodzący ze **Strzelec Małych przodownik Jan Maj**, syn Jana i Wiktorii z domu Pater, urodził się 13 lipca 1899 roku. Był policjantem, został zamordowany w 1940 roku w Twerze.

- Pochodzący ze **Strzelec Wielkich starszy posterunkowy PP Michał Solak**, urodził się 22 września 1886 roku. Był synem Franciszka i Marii z Tobołów. Służbę pełnił w województwie stanisławowskim. Został aresztowany we wrześniu 1939 roku, zamordowany w Twerze.

- Pochodzący ze **Szczurowej por. adm. san. rez. Stanisław Masłowski**, syn Mieczysława i Emilii z Tomaszewskich, urodzony 9 maja 1897 r. Podczas I wojny światowej powołany do służby w armii austriackiej, od 1919 w Wojsku Polskim. Z wykształcenia był ekonomistą, prokurentem Banku Polskiego w Katowicach. Zamordowany w 1940 roku w Charkowie.

**Kpt. piechoty Paweł Rosa**, syn Franciszka i Anny z Cieślów, urodzony 13 listopada 1890 roku w Szczurowej. W czasie I wojny światowej walczył w armii austriackiej, od 1918 roku w Wojsku Polskim. Walczył w wojnie polsko-bolszewickiej. W okresie międzywojennym kierownik referatu PKU w Płocku. Odznaczony Krzyżem Walecznych i medalami 1918-1921. Zamordowany w Charkowie.

**Post. Ludwik Zdunek**, syn Tomasza, urodzony 13 września 1899 roku w Szczurowej, był policjantem. Zamordowany w 1940 roku w Twerze.

- Pochodzący z **Uścia Solnego strażnik Jan Bryła**, syn Franciszka i Karoliny z Ciochoniów, urodzony 11 maja 1906 roku. Był funkcjonariuszem Straży Granicznej, zamordowany w 1940 roku w Miednoje.



Odślonięcie tablicy poświęconej synom zaborowskiej  
ziemi pomordowanym na wschodzie przez NKWD. 2010 r.

**Wieczny odpoczynek racz Im dać Panie. Cześć Ich pamięci!**

Opracowanie:  
M. Chabura, B. Szydłowska, M. Michalski